

Sygn. akt I ACa 1704/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 stycznia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Dorota Markiewicz

Sędziowie: SA Romana Górecka (spr.)

SO del. Agnieszka Wachowicz-Mazur

Protokolant: sekretarz sądowy Marta Puskarska

po rozpoznaniu w dniu 19 stycznia 2018 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa P. S. (1)

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. i P. P.

o ochronę dóbr osobistych i zadośćuczynienie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 30 czerwca 2016 r., sygn. akt XXIV C 181/14

I. zmienia zaskarżony wyrok częściowo:

a. w punkcie czwartym, w ten sposób, że oddala powództwo w tej części,

b. w punkcie siódmym w ten sposób, że ustala, iż P. S. (1) ponosi w całości koszty procesu w zakresie roszczenia majątkowego, pozostawiając ich szczegółowe rozliczenie referendarzowi sądowemu;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. znosi wzajemnie między stronami koszty procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Agnieszka Wachowicz-Mazur Dorota Markiewicz Romana Górecka

Sygn. akt I ACa 1704/16

UZASADNIENIE

P. S. (1) w pozwie przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. i P. P. wniósł o:

- zobowiązanie pozwanych do usunięcia skutków umyślnego naruszenia dóbr osobistych, w szczególności czci, godności i wizerunku powoda spowodowanego opublikowaniem w dzienniku (...) 7 stycznia 2014 r. artykułu pt. (...) i 14 stycznia 2014 r. i artykułu pt. (...), który został również opublikowany na stronie internetowej dziennika (...)

artykułu pt. (...) poprzez złożenie i opublikowanie na koszt pozwanych oświadczeń o treści i formie wskazanej w pozwie;

- trwałe usunięcie przez pozwanych w terminie 7 dni od daty uprawomocnienia się orzeczenia, ze strony internetowej (...) publikacji w sposób uniemożliwiający ich wyszukanie i zapoznanie się z ich treścią,

- zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwoty 100.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych.

Ponadto wniósł o zasądzenie od pozwanych na jego rzecz kosztów procesu.

Pozwani wnieśli o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na ich rzecz kosztów procesu.

Wyrokiem z 30 czerwca 2016 r. Sąd Okręgowy w Warszawie:

- zobowiązał pozwanych do opublikowania w terminie 7 dni po uprawomocnieniu się orzeczenia, na pierwszej stronie tygodnika (...) w dwóch kolejnych numerach, w czarnej ramce na białym tle obejmującej 1/4 strony, czcionką (...) numer 12 koloru czarnego, oświadczenia o treści „Redakcja (...) przeprasza Pana posła P. S. (1) za naruszenie prawa do ochrony wizerunku w opublikowanym w dniu 7 stycznia 2014 r. artykule pod tytułem (...) i opublikowanym w dniu 14 stycznia 2014 r. artykule pod tytułem (...). Powyższe oświadczenie publikuje się w związku z częściowo przegranym procesem sądowym. Redakcja (...)”;

- zobowiązał pozwanych do opublikowania w terminie 7 dni po uprawomocnieniu się orzeczenia, przez okres trzech kolejnych dni bez przerwy, w górnej części strony internetowej (...) oświadczenia o treści jak w punkcie pierwszym wyroku;

- nakazał pozwanym usunięcie, w terminie 7 dni od daty uprawomocnienia się orzeczenia, ze strony internetowej (...) danych osobowych i wizerunku powoda P. S. (1) rozpowszechnionych w publikacjach wymienionych w punkcie pierwszym wyroku;

- zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 10 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 9 lipca 2014 r. do dnia zapłaty;

- oddalił powództwo w pozostałej części;

- orzekł o kosztach procesu.

Wyrok zapadł po dokonaniu przez Sąd Okręgowy następujących ustaleń i rozważań:

Powód jest politykiem. W latach 2011-2015 był posłem na Sejm VII kadencji i zasiadał w wielu komisjach i podkomisjach. Początkowo był członkiem partii (...) a następnie partii (...). W 2014 r. ubiegał się o urząd Burmistrza B.. W ramach działalności politycznej powód uczestniczył m. in. w marszu w obronie Telewizji (...). W serwisie (...) udostępnił zdjęcie z żoną z placu (...) w W..

W 2012 r. powód spotkał się w celach erotycznych z M. I. (1), powód za usługę nie zapłacił. Kilka miesięcy po tym zdarzeniu M. I. (1) zidentyfikowała powoda w telewizji i postanowiła odzyskać pieniądze za usługę seksualną poprzez szantaż. W tym celu 19 grudnia 2013 r. wysłała do powoda wiadomość tekstową z informacją, że widziała go w telewizji i chciała się z nim spotkać. P. S. (1) umówił się z nią w hotelu pod L., gdzie zarezerwował pokój na nazwisko M. S., którym posługiwała się M. I. (1) oraz poprosił recepcjonistkę, aby wpuściła kobietę do pokoju przed jego przyjazdem.

Powód spotkał się z nią w hotelu. Spotkanie miało charakter erotyczny, powód brał w nim czynny udział. M. I. (1) nagrała spotkanie na dyktafon, miała również włączony telefon w trybie głośnomówiącym a przebieg spotkania był słyszany przez siedzących przed hotelem w samochodzie P. S. i S. P., którzy mieli pomóc jej w odzyskaniu pieniędzy. Gdy M. I. i powód wychodzili z hotelu zostali sfotografowani przez mężczyzn. Następnie P. S. (2) i S. P. (2)

skontaktowali się z powodem i zażądali od niego kwoty 3000 zł. Powód powiadomił o zdarzeniu policję, która wkrótce zatrzymała sprawców.

Następnego dnia P. S. (1) spotkał się w L. z A. K. - pracownikiem swojego biura poselskiego, której przekazał ulotki i kartki świąteczne. W czasie rozmowy powód powiedział jej, że padł ofiarą szantażu.

W sprawie szantażu zostało wszczęte postępowanie przygotowawcze.

Został sporządzony akt oskarżenia przeciwko S. P. (2), P. S. (2) i M. I. (1) oskarżonym o to, że w okresie od 19 do 23 grudnia 2012 r. w L., działając w celu uzyskania korzyści majątkowej, stosując groźbę bezprawną upublicznienia nagrań mogących zniesławić P. S. (1), zmuszali powoda do zapłacenia kwoty co najmniej 3.000 zł.

Na początku stycznia 2014 r o szantażu powoda przez prostytutkę zaczęły informować różne media.

W dniach 7-10 stycznia 2010 r dziennikarz gazety (...)korespondował z Kancelarią Sejmu, która potwierdziła, że powód przedstawił Kancelarii Sejmu do refundacji faktury z hotelu w L. za 3 noclegi, w tym nocleg 19 grudnia 2012 r.

W związku z pojawiającymi informacjami medialnymi, powód złożył oświadczenie, w którym przyznał, że jest osobą pokrzywdzoną, wobec której grupa przestępcza przygotowała zorganizowaną prowokację. Powód wyjaśnił, że nie uległ prowokacji i szantażowi lecz poinformował o wszystkim Policję, współpraca ta doprowadziła do szybkiego ujęcia sprawców. Zastrzegł, że niektóre podawane w prasie informacje mijają się prawdą i są wielce krzywdzące dla niego i jego rodziny. Wyjaśnił, że do czasu zakończenia postępowania sądowego nie będzie udzielał informacji oraz poinformował, że zawiesił członkostwo w klubie parlamentarnym (...). Oświadczenie to zostało również przesłane do pozwanych.

7 stycznia 2014 r. w tygodniku (...) ukazała się zapowiedź artykułu pod tytułem (...) wraz ze zdjęciem powoda, podpisem „Poseł z B. zawiesza członkostwo w (...)” oraz fragmentem jego oświadczenia.

Na stronie siódmej tygodnika opublikowany został artykuł pt. (...), którego autorem był A. J.. Publikacja informowała o zawieszeniu przez powoda, w związku z szantażem, członkostwa w partii (...). W dalszej części artykułu autor dociekał co było przyczyną takiej decyzji. Zacytował oświadczenie podpisane przez powoda i jego żonę, następnie przedstawił sylwetkę posła. Napisał, że P. S. (1) jest z zawodu nauczycielem języka niemieckiego, zawsze podkreślającym swoje związki ze środowiskami prawniczymi. Poinformował, że poseł studiował teologię w T., znany jest z pracowitości a uwagi na liczbę interpelacji, zapytań, wystąpień jest jednym z najbardziej aktywnych parlamentarzystów. Oceniał powoda jako osobę pryncypialną. Artykuł zawiera informację o akcie oskarżenia skierowanym do sądu przeciwko trzem osobom i postawionych im zarzutach, a także przedstawiał przebieg zdarzeń według nieoficjalnych informacji. Gazeta podała również, że poseł odmawia rozmowy, jednak nie poczuwa się do winy. Publikację ilustrowało zdjęcie powoda obok posłów partii (...).

14 stycznia 2014 r. w (...) ukazał się kolejny artykuł pod tytułem (...) i nadtytułem(...). Autor publikacji dociekał czy budżet państwa zapłacił za spotkanie posła z prostytutką w hotelu, gdyż poseł złożył w kancelarii Sejmu wnioski o refundację kosztów pobytu w hotelu. W dalszej części publikacji pojawiło się stwierdzenie, że poseł odmawia udzielania informacji redakcji (...) w tej sprawie. Autor rozważał, czy poseł faktycznie następnego dnia miał spotkanie z działaczami partii oraz cytował wypowiedź jednego z nich, który takiego spotkania nie pamiętał. Dodatkowo autor podał za dziennikiem (...) wypowiedź powoda, który miał stwierdzić, że faktury z 19 grudnia nie należy wiązać ze sprawą opisywaną przez media oraz jego wyjaśnienie, z którego wynikało, że zatrzymywał się w hotelu (...), gdy na przykład dnia następnego miał umówione spotkanie służbowe w L.. Publikację opatrzone zdjęciem powoda ze Z. Z..

14 stycznia 2014 r. na stronie internetowej (...) ukazał się artykuł pt. (...), dotyczący szantażu. W publikacji pojawiło się pytanie czy „Budżet państwa zapłacił za spotkanie posła (...) z prostytutką w hotelu oraz informacja, że poseł złożył w kancelarii Sejmu wnioski o refundację poniesionych kosztów a wśród przedstawionych dokumentów był też rachunek za hotel.

A. J. kilkakrotnie kontaktował się z powodem w związku z publikacją i prosił o komentarz. Powód nie chciał rozmawiać na ten temat, nie zaprzeczał, że w publikacjach jest mowa o nim oraz znajomości z M. I. (1). Dziennikarz kontaktował się z Prokuraturą w L. i z Kancelarią Sejmu, która potwierdziła opłacenie noclegu powoda w hotelu, zapoznał się z treścią aktu oskarżenia,

16 stycznia 2014 r powód złożył pozwanym żądanie sprostowania oraz zaprzestania publikacji w prasie i na stronie internetowej dziennika. Pozwany redaktor naczelny odmówił żądaniu.

W lutym 2014 r powód zrezygnował z członkostwa w (...), opuścił również klub parlamentarny.

Redaktorem naczelnym (...) i portalu (...) jest P. P., natomiast wydawcą tych tytułów prasowych jest (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W..

Prawomocnym wyrokiem z 20 kwietnia 2015 r S. P. (2), P. S. (2) i M. I. (1) zostali uznani za winnych popełnienia zarzucanych im w akcie oskarżenia czynów i skazani.

Wskutek publikacji powód utracił część znajomych, przeżył kryzys w małżeństwie, był narażony na agresywne zachowania. Cierpiał na bezsenność, obawiał się wychodzenia z domu, czuł się zastraszonej, schudł. Zrezygnował z kandydowania do Parlamentu Europejskiego i członkostwa w partii.

W tym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał powództwo za częściowo zasadne.

Wskazał Sąd I instancji, że powód domagał się udzielenia ochrony prawnej w związku z podaniem nieprawdziwych informacji sugerujących, że korzystał z usług prostytutki opłaconej z publicznych pieniędzy a także w związku z upublicznieniem jego wizerunku.

Dokonał wykładni przepisów art. 23 k.c., 24 k.c. oraz art. 448 k.c. oraz przepisów art. 38 ust. 1, art. 7 § 2, art. 25 ust. 1 i 4 prawa prasowego.

Zdaniem Sądu Okręgowego opis zdarzeń w publikacjach był zgodny z ich rzeczywistym przebiegiem.

Publikacja została przygotowana w sposób staranny, podane w niej informacje oparte na dokumentach, w tym dokumentach Prokuratury i Kancelarii Sejmu. Autor publikacji próbował również skontaktować się z powodem. Wszystkie informacje zostały sprawdzone i zweryfikowane zaś sugestie dziennikarza, z których wynikało, że powód spotyka się z prostytutką a następnie żąda zwrotu pieniędzy ze środków publicznych, były uprawnione. W ocenie Sądu I instancji publikacje spełniają kryteria staranności i rzetelności dziennikarskiej. Jednocześnie podana przez prasę informacja, że poseł partii (...) głoszącej konserwatywne światopoglądowo hasła, kontaktuje się z prostytutką a następnie żąda zwrotu pieniędzy za nocleg w hotelu, w którym doszło do takiego spotkania, porusza istotny problem, ważny w debacie publicznej a dotyczący wykorzystania publicznych pieniędzy na cele prywatne oraz problem rozbieżności głoszonych przez polityków haseł z praktyką w życiu codziennym. Celem publikacji było poinformowanie społeczeństwa o zdarzeniu i zwrócenie uwagi na sposób wydatkowania publicznych pieniędzy.

Zdaniem Sądu Okręgowego pozwani wykazali społeczny cel publikacji dokonanych dla ochrony uzasadnionego interesu a także to, że były one rzetelne i polegały na prawdzie. Okoliczności te uchylają bezprawność działania pozwanych w zakresie naruszenia czci i godności powoda, co uzasadniało zdaniem Sądu Okręgowego oddalenie powództwa w tej części.

Uwzględnił Sąd Okręgowy powództwo w części, w jakiej doszło do naruszenia art. 13 pkt 2 prawa prasowego.

Wskazał, że pozwani naruszyli wynikający z przepisu zakaz publikacji danych osobowych osób, przeciwko którym toczy się postępowanie karne jak również świadków i pokrzywdzonych w toczącym się postępowaniu przygotowawczym i sądowym. Publikacje ukazały się po skierowaniu do sądu aktu oskarżenia w sprawie, w której

powód miał status osoby pokrzywdzonej i świadka. Dane osobowe powoda jak również jego wizerunek mogły być zatem opublikowane wyłącznie za jego wyraźną zgodą, której nie udzielił.

Sąd I instancji w powołaniu na orzecznictwo uznał, że z utajnienia danych osobowych i wizerunku korzystają również osoby pełniące funkcje publiczne, jeżeli należą do osób wskazanych w przepisie. Dziennikarzowi wolno podać informacje o toczącym się postępowaniu i ujawnić wizerunek bez zgody uprawnionego tylko wtedy, gdy właściwy sąd lub prokurator zezwoli na prezentowanie tego typu informacji (danych osobowych lub wizerunku), prokurator (jak również minister sprawiedliwości czy inna osoba pełniąca funkcje publiczne) poda tego typu dane publicznie, w oficjalnym wystąpieniu.

Wskazał, że przepis art. 13 ust. 2 prawa prasowego ma zapewnić szczególną ochronę osobom występującym w postępowaniu karnym w określonych rolach procesowych ze względu na ich bezpieczeństwo, a także ochronę ich sfery prywatnej, a to celem zapewnienia im swobody wypowiedzi przed sądem, co sprzyja dokonaniu ustaleń zgodnych z rzeczywistym stanem rzeczy i ma zagwarantować wydania prawidłowego orzeczenia, co leży w interesie wymiaru sprawiedliwości i tym samym w interesie społecznym.

Uzasadnia to w ocenie Sądu I instancji częściowe uwzględnienie powództwa.

Sąd Okręgowy, na podstawie art. 448 k.c. zasądził na rzecz powoda zadośćuczynienie w kwocie 10 000 za doznaną skutek ujawnienia tych danych i wizerunku krzywdę. Sąd wziął pod uwagę wielokrotność naruszenia (w gazecie i na stronie internetowej) oraz zignorowanie próśb powoda o powstrzymanie się od publikacji do czasu zakończenia postępowania karnego. W pozostałej części oddalił powództwo o zadośćuczynienie.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

Wyrok, w części uwzględniającej powództwo oraz rozstrzygnięcie o kosztach procesu zaskarżyli pozwani.

Pozwani zarzucili:

1. naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy:

A. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie nieprawidłowej, sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceny dowodu - oświadczenia złożonego przez powoda i jego żonę 5 stycznia 2014 r. i uznanie, że nie stanowi ono zgody powoda na publikację jego danych osobowych i wizerunku, co w konsekwencji doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych, polegającego na przyjęciu przez Sąd, iż pozwani nie posiadali zgody powoda na publikację jego danych osobowych i wizerunku oraz do błędnego zastosowania art. 13 ust. 2 prawa prasowego.

B. art. 233 § 1 w zw. z art. 231 k.p.c. poprzez dokonanie nieprawidłowej, sprzecznej z zasadami doświadczenia życiowego oceny dowodów z zeznań:

- świadka A. K. poprzez uznanie ich w całości za wiarygodne, w szczególności w zakresie skutków publikacji i doniesień medialnych dla życia osobistego i zawodowego powoda, podczas gdy świadek, jako pracownik biura poselskiego powoda pozostaje w stosunku zależności służbowej z powodem i miała interes w zeznawaniu na korzyść powoda w celu ochrony swojego zatrudnienia w biurze poselskim;

- świadka T. J. poprzez uznanie ich w całości za wiarygodne, w szczególności w zakresie skutków publikacji i doniesień medialnych dla życia osobistego i zawodowego powoda, podczas gdy świadek jako znajomy powoda czuł się zobowiązany złożyć zeznania na korzyść powoda, a ponadto świadek zeznał, że kontaktuje się z powodem sporadycznie, co oznacza, że nie mógł mieć szczególowej wiedzy na temat jego sytuacji rodzinnej i zawodowej;

- powoda poprzez bezpodstawne uznanie tych zeznań za wiarygodne w części dotyczącej skutków publikacji i doniesień medialnych dla jego życia osobistego i zawodowego, mimo że w pozostałej części Sąd uznał zeznania powoda za niewiarygodne wskutek ich sprzeczności z materiałem dowodowym zebrany w sprawie.

Uchybienie to doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych polegającego na przyjęciu przez Sąd, iż tylko i wyłącznie wskutek publikacji pozwanych, bez oceny jaki wpływ na ewentualne szkody niemajątkowe miały publikacje w innych mediach oraz okoliczność upublicznienia kontaktów posła z prostytutką, wystąpiły negatywne skutki dla powoda.

C. art. 316 § 1 k.p.c. poprzez oparcie ustaleń faktycznych na zeznaniach świadka W. P., która nie zeznawała w niniejszej sprawie, co w konsekwencji doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych polegającego na przyjęciu przez Sąd, iż wskutek publikacji pozwanych powód utracił część znajomych, przeżył kryzys w małżeństwie, był narażony na agresywne zachowania, cierpiał na bezsenność, obawiał się wychodzenia z domu, czuł się zastraszony i schudł, co nie znajduje potwierdzenia w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie.

D. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c.

- poprzez przekraczające granice swobodnej oceny dowodów pominięcie istotnych dla sprawy okoliczności faktycznych, tj. okoliczności, że o postępowaniu karnym związanym z szantażem powoda różne media informowały już na początku stycznia 2014 r., przed publikacjami w (...) i na (...) oraz, że w mediach tych ukazywały się artykuły ośmieszające i atakujące powoda, a ich treść dotyczyła toczącego się postępowaniu karnym, spotkań powoda z prostytutką oraz o refundacji przez Kancelarię Sejmu kosztów noclegu w hotelu, w którym doszło do jednego z takich spotkań;

- poprzez zaniechanie ustalenia, w jakim zakresie publikacja artykułów przez pozwanych doprowadziła do wyrządzenia powodowi krzywdy, a w jakim zakresie krzywdę tę wyrządziły powodowi publikacje innych wydawców;

W wyniku czego Sąd błędnie uznał, iż pozwani odpowiadają za krzywdę wyrządzoną powodowi i zasądził na rzecz powoda zadośćuczynienie, podczas gdy wyżej wymienione okoliczności prowadzą do konkluzji, że jeżeli powód doznał krzywdy, miało to miejsce przede wszystkim na skutek pierwszych publikacji opisujących wydarzenia oraz na skutek publikacji, które go ośmieszały, szkalowały i atakowały, a nie na skutek opublikowania przez pozwanych danych osobowych i wizerunku powoda, jako pokrzywdzonego w postępowaniu karnym.

D. Naruszenie przepisów prawa materialnego: art. 13 ust. 2 w zw. z art. 13 ust. 3 prawa prasowego w zw. art. 24 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na uznaniu przez Sąd, że zakaz ustanowiony w art. 13 ust. 2 prawa prasowego jest zakazem bezwzględny oraz regulacją szczególną wobec innych regulacji dotyczących dóbr osobistych (w tym między innymi art. 24 § 1 k.c.), co w konsekwencji doprowadziło do błędnego przyjęcia przez Sąd, że pozwani naruszyli przedmiotowy zakaz publikując dane osobowe i wizerunek P. S. (1) występującego w roli pokrzywdzonego w postępowaniu karnym, mimo jednoczesnej konkluzji Sądu, iż działanie pozwanych nie było bezprawne na podstawie przepisów ogólnych w zakresie ochrony dóbr osobistych.

W oparciu o te zarzuty pozwani wnieśli o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanych kosztów procesu za obie instancje.

Ponadto, na podstawie art. 390 k.p.c., w razie powzięcia przez Sąd II instancji wątpliwości co do prawidłowej wykładni art. 13 ust. 2 w zw. z art. 13 ust. 3 prawa prasowego w zw. z art. 24 § 1 k.c. wnieśli o przedstawienie przez Sąd II instancji zagadnienia prawnego do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu: „Czy w przypadku ustalenia przez Sąd, na podstawie art. 24 § 1 k.c., że nie doszło do naruszenia dobra osobistego z uwagi na brak bezprawności działania dziennikarza/wydawcy/redaktora naczelnego, to czy powyższe ustalenie wyłącza również bezprawność naruszenia art. 13 ust. 2 w zw. z ust 3 Prawa prasowego, biorąc pod uwagę, iż art. 13 ust. 3 tej ustawy stanowi, że zakaz publikacji ustanowiony w ust. 2 nie narusza przepisów innych ustaw?”.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest częściowo zasadna.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne poczynione przez sąd pierwszej instancji i przyjmuje je, jako własne, poza ustaleniami dotyczącymi rozmiaru krzywdy, jakiej powód doznał wskutek ujawnienia jego danych i wizerunku, jako osoby pokrzywdzonej przestępstwem.

Brak było podstaw do dokonania tych ustaleń na podstawie wskazanych przez Sąd Okręgowy zeznań świadków oraz zeznań powoda, co zostanie omówione w dalszej części uzasadnienia.

Nie podziela Sąd Apelacyjny zarzutów apelacji dotyczących naruszenia art. 13 ust. 2 ustawy z 26 stycznia 1984 r. prawo prasowe (Dz.U.1984 nr 5, poz.24 ze zm.) oraz związanego z tym zarzutem, zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Nie jest zasadny zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Jak wynika z treści zarzutu i jego uzasadnienia pozwani w istocie kwestionują wyprowadzone przez Sąd Okręgowy z materiału dowodowego wnioski. Brak jest podstaw do przyjęcia, że Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych w tym zakresie dokonał sprzecznie z materiałem dowodowym.

Pozwani twierdzą, że oświadczenie powoda i jego żony z 5 stycznia 2014 r. zawiera zgodę powoda na publikację jego danych osobowych i wizerunku w kontekście prowadzonego postępowania karnego.

Nie podziela Sąd Apelacyjny stanowiska pozwanych, że odwołanie się przez powoda w treści oświadczenia do informacji medialnych o sprawie, w której jest pokrzywdzony i jego zgoda na opublikowanie oświadczenia są równoznaczne ze zgodą na posługiwanie się przez media jego danymi osobowymi i wizerunkiem w publikacjach, które będą dotyczyć postępowania karnego, w którym powód był pokrzywdzonym.

Pozwani pomijają istotne elementy oświadczenia. Zawiera ono m.in. stwierdzenie „Proszę media o uszanowanie praw osoby pokrzywdzonej”. Ponadto powód w oświadczeniu wyraźnie stwierdził, że ze względu na tajemnicę śledztwa, informacji o sprawie udzieli po zakończeniu postępowania sądowego.

Jeżeli powód w oświadczeniu odwołuje się do swoich praw, jako pokrzywdzonego to absurdem byłoby uznanie, że wyraził on zgodę w rozumieniu art. 13 ust 2 prawa prasowego, na publikację wizerunku. Ponadto zdaniem Sądu Apelacyjnego zważywszy na kategoryczność zakazu zgoda pokrzywdzonego musi być wyraźna, a nie dorozumiana.

Z powyższych przyczyn Sąd Apelacyjny nie podziela stanowiska, że można było upublicznić wizerunek i dane osobowe powoda, gdyż składając oświadczenie doprowadził on do sytuacji, w której opinii publicznej wiadomym stało się jego powiązanie z konkretnym postępowaniem karnym w charakterze osoby pokrzywdzonej.

Nie zachodzi konieczność, a wręcz niedopuszczalne byłoby ingerowanie w jego niezaskarżoną, prawomocną część. Wyrok w zaskarżonej części dotyczy wyłącznie udzielonej przez Sąd Okręgowy ochrony wizerunku i danych osobowych powoda w związku z toczącym się postępowaniem karnym.

Wywody apelacji dotyczące trudności technicznych w redakcji artykułu, który zawierał informacje o toczącym się postępowaniu karnym i informacje o innych nagannych, niepodlegających ochronie na podstawie przepisów kodeksu cywilnego dotyczących ochrony dóbr osobistych zachowaniach powoda nie mają znaczenia prawnego.

Odpowiedź na zawarte w apelacji „retoryczne pytanie w jaki sposób dziennikarze czy też redakcja miała opublikować artykuł, w ramach którego część informacji o działalności Posła nie była objęta teoretycznie hipotezą normy art. 13

ust. 2 prawa prasowego - a część w rozumieniu Sądu I Instancji była?" jest oczywista. Pozwani decydując o publikacji muszą badać, czy jej treść nie narusza przepisów prawa prasowego oraz przepisów kodeksu cywilnego.

Publikacje dotyczyły m.in. toczącego się postępowania karnego. W związku z tym obowiązywał wynikający z art. 13 ust. 2 prawa prasowego zakaz publikacji danych osobowych i wizerunku powoda, jak również zakaz z ust. 1 tego przepisu, co powinny uwzględnić osoby decydujące o publikacji.

Wbrew twierdzeniom apelacji nie uznał Sąd Okręgowy, że pozwani naruszyli ustawowy zakaz, publikując dane osobowe i wizerunek powoda, mimo że ich działanie nie było bezprawne w rozumieniu art. 24 § 1 k.c.

Umknęło uwadze pozwanych, że roszczenie jest konstruowane z dwóch podstaw prawnych – art 23 k.c. i art 24 k.c. (ochrona dóbr osobistych) oraz art 13 ust. 2 prawa prasowego (ochrona danych osobowych i wizerunku).

Pozwani nie rozróżniają istoty problemu polegającego na tym, że w artykułach przedstawiono informacje niedopuszczalne w rozumieniu art 13 ust. 2 prawa prasowego i informacje dopuszczalne w rozumieniu art 23 k.c. i art 24 k.c.

Okoliczność, że w ocenie Sądu I instancji nie zostały naruszone dobra osobiste powoda nie oznacza, że pozwani nie naruszyli art. 13 ust. 2 prawa prasowego poprzez publikację danych osobowych i wizerunku powoda, pokrzywdzonego w postępowaniu karnym.

Przedmiotem ochrony wynikającej z art. 13 ust. 1 i 2 prawa prasowego nie są dobra osobiste osób w nim wymienionych, gdyż znajdują one dostateczną ochronę w przepisach kodeksu cywilnego, ale dobro wymiaru sprawiedliwości, wyrażające się w tym, że sąd orzekający powinien być wolny od wszelkiego nacisku, również prasy, wolni od nacisku muszą również być świadkowie i pokrzywdzeni.

Sąd Apelacyjny podziela wywód prawny Sądu I instancji dotyczący podstaw odpowiedzialności pozwanych wynikającej z art. 13 ust. 2 prawa prasowego.

Orzecznictwo Sądu Najwyższego wskazuje, że art. 13 ust. 2 prawa prasowego dotyczy wszystkich osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe i nie różnicuje zakresu ochrony od statusu danej osoby - np. faktu, iż jest to osoba prowadząca działalność publiczną. Względność ochrony przejawia się w tym, iż na publikację, ze względu na ważny interes społeczny, może zezwolić prokurator lub sąd (np. wyroki Sądu Najwyższego z: 18 marca 2008 r. sygn. IV CSK 474/07, 28 stycznia 2009 r. sygn. IV CSK 346/08).

Powyższy pogląd został wyrażony w stanach faktycznych, w których żądanie ochrony wywodziły osoby podejrzane o popełnienie przestępstwa. Zdaniem Sądu Apelacyjnego brak jest podstaw do przyjęcia, że takiej ochronie nie podlega pokrzywdzony.

Uzasadniając tezę, iż stanowisko Sądu I instancji stoi w sprzeczności z brzmieniem ust. 3 art. 13 prawa prasowego powołują się pozwani na stanowisko przedstawicieli doktryny. Cytują pogląd, iż „.....wolno publikować dane personalne osobistości powszechnie znanych, pod warunkiem, że opinii publicznej wiadome jest powiązanie danej osobistości z konkretnym procesem. Inna wykładnia art. 13 ust. 2 Prawa prasowego, nie chroniąc osoby zainteresowanej, naraża środki masowego przekazu na ośmieszenie" (B. Kordasiewicz, Jednostka wobec środków masowego przekazu, Wrocław-Warszawa-Kraków 1991. str. 53).

Twierdzą również pozwani powołując się na stanowisko E. Jarzęckiej - Siwik, że „nie można zgodzić się z poglądem, iż zakaz wynikający z art 13 ust. 3 Prawa prasowego, w odniesieniu do świadków i pokrzywdzonych jest zakazem bezwzględny. W pierwszym zdaniu przepis stanowi bowiem, że ograniczenie, o którym była mowa, nie narusza przepisów innych ustaw. Takim przepisem jest art. 5 ust. 3 ustawy o dostępie do informacji publicznej, który z wyłączeniem przypadków, gdy w grę wchodzi potrzeba ochrony tajemnicy ustawowej albo ochrona prywatności, każe eliminować ograniczenia dostępu do informacji o sprawach karnych, jeśli postępowanie dotyczy władz publicznych lub innych podmiotów wykonujących zadania publiczne albo osób pełniących funkcje publiczne - w zakresie tych zadań

lub funkcji. Można zatem stwierdzić, iż w sytuacji, gdy świadkiem lub pokrzywdzonym w sprawie będzie tak opisany podmiot, rozpowszechnianie jego danych osobowych za pomocą przekazu audiowizualnego nie będzie podlegać tym ograniczeniom" (E. Jarzęcka-Siwik, Ograniczenie dostępu do informacji publicznej o przebiegu postępowania karnego, „Prokuratura i Prawo” 2005, z. 3, str. 74).

Sąd Apelacyjny w składzie orzekającym nie podziela poglądu, że ochrona z art. 13 ust. 2 prawa prasowego nie dotyczy osób pełniących funkcje publiczne.

Nie wynika to z przepisu art. 5 ust. 2 i 3 ustawy z 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (tekst jedn. Dz.U.2016.1764, ze zm., dalej u.d.i.p.) zgodnie, z którym „Prawo do informacji publicznej podlega ograniczeniu ze względu na prywatność osoby fizycznej lub tajemnicę przedsiębiorcy. Ograniczenie to nie dotyczy informacji o osobach pełniących funkcje publiczne, mających związek z pełnieniem tych funkcji, w tym o warunkach powierzenia i wykonywania funkcji, oraz przypadku, gdy osoba fizyczna lub przedsiębiorca rezygnują z przysługującego im prawa. Nie można, z zastrzeżeniem ust. 1, 2 i 2a, ograniczać dostępu do informacji o sprawach rozstrzyganych w postępowaniu przed organami państwa, w szczególności w postępowaniu administracyjnym, karnym lub cywilnym, ze względu na ochronę interesu strony, jeżeli postępowanie dotyczy władz publicznych lub innych podmiotów wykonujących zadania publiczne albo osób pełniących funkcje publiczne - w zakresie tych zadań lub funkcji”.

Podnieść należy, że brak jest podstaw do przyjęcia, że ograniczenie ochrony prywatności osób pełniących funkcje publiczne wynikające z konstytucyjnego prawa obywateli do informacji publicznej może być rozszerzane na inne dziedziny prawa i pozbawiać, te osoby praw wynikających z innych ustaw, w tym ochrony z art. 13 ust. 2 prawa prasowego. Byłoby z jednej strony sprzeczne z celem tej regulacji (przede wszystkim dobro wymiaru sprawiedliwości), z drugiej bez uzasadnionej podstawy prawnej stawałoby tzw. „osoby publiczne” w gorszej od innych obywateli sytuacji prawnej.

Oczywistym jest, że osoby pełniące funkcje publiczne muszą liczyć z krytyką swojego postępowania, nie oznacza to jednak, że są one pozbawione ochrony wynikającej z przepisu art. 13 ust. 2 prawa prasowego.

Podkreślić należy, że z przepisu art. 13 ust. 3 prawa prasowego wynika, że właściwy prokurator lub sąd może zezwolić, ze względu na ważny interes społeczny, na ujawnienie danych osobowych i wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe. Oznacza to, że zgody takiej nie może udzielić wobec świadków, pokrzywdzonych i poszkodowanych Zdaniem Sądu Apelacyjnego w przypadku pokrzywdzonego wyłącznie jego zgoda znosi zakaz z art. 13 ust. 2 prawa prasowego.

Okoliczność, iż sprawa była publicznie znana, już choćby ze względu na oświadczenie powoda, nie uchyla zakazu ujawniania wizerunku i danych osobowych powoda, gdyż nie wynika to z przepisów prawa prasowego.

Zasadne są zarzuty apelacji w części dotyczącej zadośćuczynienia.

Brak było podstaw do ustalenia przez Sąd Okręgowy na podstawie zeznań świadków A. K. i T. J. skutków publikacji dla życia prywatnego i zawodowego powoda. Ustaleń takich nie mógł Sąd Okręgowy dokonać na podstawie zeznań W. P., gdyż taki dowód nie był przeprowadzony w sprawie.

Zasadnie podnoszą pozwani, że zeznania świadków A. K. i T. J. nie były wiarygodne. Świadkowie wskazywali, że publikacje wywołały negatywne dla powoda skutki, gdyż nie potępiały szantażystów. Nie można również pominąć tego, że świadek K. była pracownikiem powoda, co poddaje w wątpliwość jej obiektywność. Jeśli chodzi o świadka (...) to fakt, że świadek utrzymuje z powodem sporadyczny kontakt wskazuje, że nie jest on osobą mającą kompletną wiedzę o sytuacji powoda.

Również zeznania powoda budzą wątpliwości. Z jednej strony powód wskazuje na to, obawiał się wychodzić z domu, czuł się zastraszony. Z drugiej w tym czasie wyjechał do R., a zdjęcia z wyjazdu publikował na portalu społecznościowym.

Ponadto podziela Sąd Apelacyjny stanowisko pozwanych, że wskazywane przez powoda okoliczności – utrata części znajomych, kryzys małżeński, agresywne zachowania innych osób, bezsenność, obawa przed wychodzeniem z domu, poczucie zastraszenia, schudnięcie – nie mogą być wyłącznie skutkiem publikacji wizerunku i danych osobowych przez pozwanych. Nie można bowiem pominąć tego, że sprawa była szeroko komentowana również w innych mediach, ponadto nie można pominąć zasadniczej przyczyny negatywnych odczuć powoda – jego udziału w skandalu obyczajowym.

Reasumując w ocenie Sądu Apelacyjnego nie wykazał powód krzywdy uzasadniającej zasądzenie na jego rzecz zadośćuczynienia.

Ponadto uwzględnienie roszczeń z art. 448 k.c. ma charakter fakultatywny, a więc nie muszą być one uwzględnione mimo spełnienia przesłanek ustawowych. Sąd nie ma obowiązku zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie komentowanego przepisu w każdym przypadku.

Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że przy stosowaniu przepisu art. 448 k.c. bierze się pod uwagę całokształt okoliczności faktycznych, w tym winę sprawcy naruszenia dóbr osobistych i jej stopień oraz rodzaj naruszonego dobra (np. wyrok SN z 19 kwietnia 2006 r., II PK 245/2005, OSNP 2007, nr 7-8, poz. 101). Samo zatem uwzględnienie roszczenia niemajątkowego nie determinuje także zasadności żądania majątkowego znajdującego oparcie w art. 448 k.c. Są to zupełnie odrębne roszczenia i występują sytuacje, gdy skutki naruszenia zostają dostatecznie naprawione już tylko poprzez złożenie oświadczenia przeproszącego (np. wyrok SN z 19 kwietnia 2006 r., II PK 245/05, wyrok SN z 16 kwietnia 2002 r. V CKN 1010/00, wyrok SN z 19 kwietnia 2006 r., II PK 245/05).

Dokonując oceny rozmiaru krzywdy powoda w związku z naruszeniem przez pozwanych zakazu z art. 13 ust. 2 prawa prasowego oraz konieczności jej zrekompensowania zasądzeniem odpowiedniej sumy pieniężnej, Sąd Apelacyjny uwzględnił to, że przykrości, które spotkały powoda wynikały przede wszystkim z okoliczności, które stały się podstawą szantażu – pozamałżeńskich stosunków z prostytutką.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego poczucie krzywdy powoda nie byłoby mniejsze, bądź nieznacznie mniejsze, gdyby opublikowane artykuły nie zawierały jego danych osobowych i wizerunku, tym bardziej, że składając oświadczenie do prasy musiał liczyć się powód z tym, że informacja o postępowaniu karnym stała się powszechna dla odbiorców gazety.

Wobec powyższego w okolicznościach niniejszej sprawy brak jest krzywdy w tym znaczeniu, że nadawałaby się ona do naprawienia poprzez zasądzenie jakiegokolwiek sumy tytułem zadośćuczynienia.

Samo opublikowanie przeproszenia o treści ustalonej w zaskarżonym orzeczeniu, w odpowiednim stopniu pozwoli zniwelować negatywne dla powoda skutki.

Dlatego też, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c. orzekł, jak w sentencji wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 107 § 1 k.p.c.

Agnieszka Wachowicz-Mazur Dorota Markiewicz Romana Górecka